

Wynik konkursu na najlepszy opis metod pracy

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych oraz Główny Instytut Pracy ogłosiły wyniki konkursu na najlepszy opis metod pracy przodownika, racjonalizatora lub przodującej brygady.

Konkurs ten ogłoszony przez „Przegląd Związkowy” — organ CRZZ oraz „Ekonomię i Organizację Pracy” — organ GIP zgromadził 1116 opisów metod pracy sporządzonych przez przodowników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. Opisy nadesłane zostały z 230 miejscowości. Największą ilość opisów nadesłali pracownicy zakładów przemysłu metalowego im. Stalina w Poznaniu.

Osiem pierwszych nagród pieniężnych po 100 tys. zł otrzymali: Hieronima Kowalczyk oraz Stanisław Obręda — wódniarze ze Zgierza, Jan Olak — cieśla, powołany ostatnio na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa budowlanego w Warszawie, Jan Oziembowski — robotnik rolny, racjonalizator z PGR w pow. opolskim, Czesław Passon — tokarz z Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu, mistrz szybkościowego skrawania metali Jan Podzórski, Ludomir Friedel i Władysław Zwak — pracownicy zakładów przemysłu elektrotechnicznego w Cieszynie, Zenon Praski — dyspozytor kolejowy warszawskiej dyr. PKP Paweł Wolany — wytopiacz, mistrz szybkościowy wytopów stali huty „Batory”, Czesław Zieliński — przodownik pracy w górnictwie, obecnie dyrektor kopalni im. „Wieczorka”.

Listonosz Kwiatkowski z Sulęcina wykonał zobowiązanie

Listonosz Marian Kwiatkowski z Urzędu Pocztowego Sulęcina, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonał do dnia 18 października plan przedpłat na kalendarz „Poradnik Rolnika” w 126%.

Ambitny listonosz nie zadowalała się swymi osiągnięciami lecz sięga po dalsze sukcesy wzywając do współzawodnictwa listonoszy woj. zielonogórskiego. (hol)

Bez udziału Koreańczyków komitet dla spraw pomocy Korei nie spełni swego zadania

Oświadczenie delegata ZSRR na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej

NOWY JORK (PAP). W wtorek odbył się krótkie posiedzenie Rady Gospodarczo-Społecznej poświęcone wybranemu tymczasowemu komitetowi, który ma zbadać jaka pomoc potrzebna będzie Korei. Wśród wymienionych przez przewodniczącego Rady kandydatów, znajdował się również przedstawiciel ZSRR.

Posiedzenie komitetu przygotowawczego II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU

PRAGA (PAP). W Pradze rozpoczęło się posiedzenie komitetu przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W posiedzeniu biorą udział wybitni przedstawiciele międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, m. in. sekretarz generalny biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Jean Laffitte, redaktor naczelny czasopisma „Obrońcy Pokoju” Claude Morgan, Korniejszok (ZSRR), Lian Ken (Chiny), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson, Constantin Dimitriu (Rumunia), Elisabeth Moos (USA), Hainz Willmann (Niemiecka Republika Demokratyczna), Yvor Montagu (Anglia), Jessy Street (Australia) oraz Artur Stawicz (Polska).

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł



Rok VI ABC

Poznań, piątek 20 października 1950 r.

Nr 289 (2028)

Walka o pokój najlepszą służbą Ojczyźnie

200 milionów obywateli radzieckich w zdecydowanej walce przeciwko wojnie

Obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu obrad II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju toczyła się dyskusja nad referatem przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaja Tichonowa. W toku wieczornego posiedzenia w dniu 17 bm. uczestnicy Konferencji wysłuchali sprawozdania przedstawicielki komisji mandatowej — sekretarza KC WLKZM Jerszowej.

Radzieccy pediatrzy dzielą się doświadczeniami z lekarzami polskimi

WARSZAWA (PAP). Przebywający w Warszawie wybitni pediatrzy radzieccy prof. Akademii Medycznej i Instytutu Pediatrycznego w Leningradzie dr M. Masłow i naczelny lekarz kliniki dziecięcej w Jarosławiu dr A. Poletajew zwiedzili w dniu 17 bm. Państwowy Instytut Matki i Dziecka, żywo interesując się pracami instytutu.

W dniu 17 bm. w godzinach wieczornych prof. dr M. Masłow wygłosił referat pt. „Reaktywizacja dziecięcego ustroju”.

Jerszowa stwierdziła, że konferencję poprzedziła potężna i masowa kampania przygotowawcza, która objęła miasta i wieś wszystkich republik Związku Radzieckiego. Na konferencji obecnych jest 1172 delegatów reprezentujących 200-milionowy naród radziecki. Wybory delegatów odbywały się w atmosferze wielkiego entuzjazmu i aktywności produkcyjnej, przekształcając się w potężną manifestację gotowości narodu radzieckiego do obrony pokoju. Wśród delegatów znajduje się 146 bohaterów pracy socjalistycznej, 25 bohaterów Związku Radzieckiego, 150 laureatów nagród stalinowskich, ponad 850 osób odznaczonych wysokimi orderami i medalami Związku Radzieckiego. Wśród delegatów jest 110 deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, 130 deputowanych do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Bohaterską klasę robotniczą Związku Radzieckiego reprezentują wybitni stachanowcy i znakomici nowatorzy produkcji. Jerszowa stwierdziła, że na konferencji obecnych jest 157 przedstawicieli wsi kolchozowej, 230 inżynierów, 84 nauczycieli, 150 członków i członków-korespondentów akademii nauk ZSRR oraz Akademii Nauk republik związkowych. Wśród wysłanników narodu radzieckiego na konferencji obecnych jest 491 kobiet. Wśród delegatów jest wielu przedstawicieli młodzieży radzieckiej. Delegaci reprezentują 40 narodów i narodowości ZSRR.

W toku dyskusji płomienne przemówienie wygłosiła znakomita pisarka — Wanda Wasilewska.

Telegram ministra Spraw Zagranicznych NRD do ministra Wyszyńskiego

MOSKWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georg Dertinger wystosował następujący telegram do ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andrzeja Wyszyńskiego:

„Proszę przyjąć, Panie Ministrze, moją najserdeczniejszą wdzięczność za Pana życzenia z okazji pierwszej rocznicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Polityka zagraniczna Niemie-

W walce o pokój musimy oddać swe serce, wszystkie nasze myśli, cały nasz wysiłek.

Walka o pokój — oświadczyła Wasilewska — to dzisiaj najważniejszy i najdonioślejszy obowiązek, to nasze najważniejsze zadanie. Walka o pokój — to najlepsza służba Ojczyźnie. Pracując dla socjalistycznej Ojczyzny, służymy dziełu pokoju. Każde ziarno rzucone w ziemię, każdy kilogram węgla wydoby-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plac im. Lenina w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Prezydium budapeszteńskiej Rady Narodowej, uwzględniając prośbę ludności pracującej Budapesztu, postanowiło przemianować jedną z najbardziej ruchliwych arterii Budapesztu — Wielki Rynek na Plac im. Lenina.

Niemcy Zachodnie odskoczną do agresywnych planów wojennych USA

Oświadczenie Maxa REIMANNA n. t. remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). W depeszy z Duesseldorfu agencja ADN ogłasza oświadczenie przewodniczącego partii komunistycznej w Zachodnich Niemczech — Maxa Reimanna na temat remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i związanych z tym ostatnich wydarzeń.

Nawiązując do konfliktu w łonie rządu Adenauera, który znalazł wyraz w ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych tego rządu, Heinemanna, Max Reimann oświadczył m. in., że przygotowania militarne wywołały wśród ludności Niemiec Zachodnich niezwykle napiętą

Ponad 2,5 miliarda zł wynoszą zobowiązania Czynu Październikowego wielkopolskich mas pracujących

Klasa robotnicza naszego województwa masowo wyraża swoje przywiązanie do ideałów Rewolucji Październikowej. Podejmowane dla Jej uczczenia zobowiązania zmierzające do dokładniejszego i przedterminowego wykonania rocznych zadań produkcyjnych planu 6-letniego wyrażają się do dnia dzisiejszego w woj. poznańskim wartością 2 681 385 tys. złotych.

W całym województwie zobowiązania podjęło 368 zakładów pracy, 150 PGR, 287 różnych instytucji oraz około 500 gromad wiejskich.

W realizacji zobowiązań Czynu Październikowego bierze udział blisko 150 tys. osób, w tym 102 tys. bezpartyjnych. Jeśli chodzi o ilość uczestników zobowiązań na pierwszym miejscu znajdują się robotnicy Kalisza, gdzie co szósty mieszkaniec jest uczestnikiem Czynu Październikowego.

W zakresie zobowiązań chłopskich przoduje powiat koniński, w którym w Czynie Październikowym bierze udział ponad 100 gromad wiejskich.

Nowe pogwałcenie powietrznego obszaru Chin przez lotnictwo Ameryki

PEKIN (PAP). Mukdeński korespondent agencji Nowych Chin donosi, że 13 i 14 października samoloty amerykańskie ponownie naruszyły obszar powietrzny Chin.

Dnia 13 października o godz. 15.07 czasu miejscowego dwa samoloty amerykańskie typu „R-51” pojawiły się nad wsią Janczan w prowincji Laotung i na nieznacznej wysokości dokonały lotu wywiadowczego, po czym odleciały w kierunku Korei. O godz. 15.08 te same samoloty znowu pojawiły się w celach wywiadowczych nad wsią Janczan.

Następnego dnia o godz. 20.45 czasu miejscowego dwa samoloty amerykańskie pojawiły się nad wsią Szanholunkai, w prowincji Laotung i po dwóch minutach odleciały w kierunku Korei. W tym samym dniu o godz. 20.45 inny samolot amerykański, który nadleciał od strony Korei, dokonał lotu wywiadowczego nad wsiami chińskimi, położonymi wzdłuż zachodniego wybrzeża rzeki Jalu-

czan. Samolot ten zapuścił się w głąb terytorium Chin na 15 km.

Amerkańscy imperialiści postępują się żołnierzami japońskimi w wojnie przeciw Korei

PEKIN (PAP). Dziennik „Sinmindzibao” zamieścił artykuł, w którym ostro protestuje przeciwko wykorzystywaniu przez imperialistów amerykańskich żołnierzy japońskich w agresywnej wojnie przeciwko Korei. Dziennik stwierdza, iż jest to nowa potworna zbrodnia imperializmu amerykańskiego, stanowiąca pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych oraz powojennych porozumień międzynarodowych w sprawie Japonii.

sytuację polityczną. Przyczyniły się do tego w szczególności uchwały nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, jak również wynurzenia Mac Cloy'a, że wojska amerykańskie w Niemczech Zachodnich mają wykonać „podobne zadania co w Korei”. Ponieważ szerokie masy ludowe — podkreślił Max Reimann — przeciwstawiają się remilitaryzacji i pragną pokoju, coraz to bardziej widoczna staje się sprężystość między wolą ludu a dyktatorską polityką Adenauera.

W dalszym ciągu Max Reimann stwierdził, że cyniczna szczerść, z jaką Mac Cloy mówił o istotnych celach amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich, uświadomiła obecnie wszystkich Niemców, że obecność tych wojsk nie ma nic wspólnego z wykonaniem zadań wpływających z układu poczdamskiego, a mianowicie z demokratycznym i pokojowym przeobrażeniem Niemiec. Wszyscy pojmują obecnie — powiedział przywódca KPD — czemu imperialiści amerykańscy rozbili Niemcy, czemu odmawiają oni naszemu narodowi traktatu pokojowego. Z bezwstydną szczerością przyznaje ten władca kolonialny, że amerykańskie wojska okupacyjne w Niemczech Zachodnich są dzisiaj wojskami interwencyjnymi. Podobnie jak w Korei, imperialiści amerykańscy chcą utopić w morzu krwi i łez dążenia naszego narodu do wolności i niezawisłości. Chcą oni, by całe Niemcy dostały się pod ich jarzmo imperialistyczne. Chcą oni wykozystać Niemcy Zachodnie jako odskocznię do swych agresyw-

nych planów wojennych. Kończąc, Max Reimann oświadczył:

Władca kolonialny Mac Cloy powinien jednak wiedzieć, że liczba zwolenników pokoju i bojowników o pokój nieustannie wzrasta. My komuniści czytujemy sobie za najszczytniejszy obowiązek narodowy połączyć się ze wszystkimi warstwami naszego narodu w aktywnej walce przeciwko militarzacji, o pokój i o trwałą przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i ze wszystkimi innymi narodami, które walczą o utrzymanie pokoju. Ta wola pokoju zmoe amerykańskich podlegaczy wojennych.

Ważna narada lekarzy weterynarii

W niedzielę, dnia 22 października br. o godz. 9 w sali wykładowej Zakładu Weterynarii Rolniczej UP w Poznaniu odbędzie się walne zebranie członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, na którym referat naukowy pt. „Patogeneza i ocena mięsa sztuk gruzliczych w świetle najnowszych badań” wygłosi prof. dr Alfred Trawiński z Puław. Dr Maks Krygicz będzie mówił na temat „Powikłania przy pomorze świń — rozpoznawanie i zwalczanie tej choroby”.

Ze względu na aktualność referatów obecność wszystkich członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej obowiązkowa. (pl)

Powiat babimojski na I miejscu w akcji skupu zboża

W miesiącu październiku na czoło w akcji skupu zboża w woj. zielonogórskim wysunął się pow. babimojski. Miesięczny plan skupu wykonany został przez ten przodujący powiat do dnia 16 bm. w 103 proc. Plan skupu żyta przekroczone o 112,7 proc.

Przykład powiatu babimojskiego winien znaleźć naśladowców w powiatach międzyrzeckim, świebodzińskim i krośnieńskim, które w tej ważnej akcji wloką się w ogonie. (sb)

(—) Georg Dertinger minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Nasza siła w jedności i wierności dla sprawy pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ty rękami górnik, każda pleśń stworzona przez poetę — wzmocniają potęgę wielkiego Związku Radzieckiego, a jego potęga to rękojmią pokoju na całym świecie. Walce o pokój musimy oddać swe serce, wszystkie nasze myśli, cały nasz wysiłek. Wtedy dzieło pokoju zwycięży!

W ciężkich dniach wojny — mówiła Wanda Wasilewska — z nami był Stalin. On był nadzieją matek, natchnieniem żołnierzy frontowych, rękojmią zwycięstwa. Dzisiaj stoi on na

Żegluga przybrzeżna w SZCZECINIE wykonała plan roczny

WARSZAWA (PAP). Dyrekcja szczecińskiej żeglugi przybrzeżnej nadesłała na ręce ministra żeglugi meldunek zawiadamiający o wykonaniu rocznego planu we wszystkich działach pracy. W zakresie przewozu pasażerów do chwili obecnej przekroczono plan o 16 proc. Plan przewozu towarów wykonany został na dzień 8 października w 115,6 proc.

Przed obchodem 75-lecia Teatru Polskiego w Poznaniu

W połowie grudnia bieżącego roku Teatr Polski w Poznaniu obchodzić będzie 75-lecie swego istnienia. W życiu kulturalnym Wielkopolski jest to wydarzenie, stwierdzające ciągłość kultury polskiej na tych ziemiach, jej żywotność i siłę.

Przygotowania do uroczystości grudniowych są już w pełni pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki. Głównym trzonem obchodu będzie oprócz przedstawienia, które wypełni „Fantazy” Słowackiego, specjalnie zorganizowana wystawa, będąca opowieścią o dziejach Teatru Polskiego w zdjęciach, afiszach, wykresach itp. Wystawa otwarta będzie w Muzeum Narodowym.

Zapowiada się ona bardzo bogato i niezwykle interesująco. Oprócz zbiorów archiwalnych na wystawie znajdzie się sporo pamiątek z prywatnych zbiorów w Wielkopolsce. Byłoby wskazane, aby miłośnicy pamiątek i przeszłości kulturalnej Wielkopolski, o ile posiadają w zbiorach materiały, dotyczą-

ce historii Teatru Polskiego w Poznaniu, zechcieli je przesłać na wystawę.

Sciśle z wystawą związany jest katalog, który stanowiąc będzie rodzaj księgi pamiątkowej. Na treść jej złożą się prace profesorów Dąbrowskiego i Grotta, mgr. Kowaleńki, dr Kellera i St. Hebanowskiego, w których każdy opracuje dany okres rozwoju Teatru Polskiego. Ostatni okres od 1945 do 1950 roku zobrazuje wartości, na jakich opiera się nowa kultura, nowy styl pracy w teatrze oraz wykaże sposób dotarcia do nowego widza.

Niezależnie od wystawy i katalogu wydany zostanie podwójny numer „Kroniki m. Poznania”, poświęcony dziejom Teatru Polskiego.

W związku z jubileuszem Poznański Teatr Objazdowy, odwiedzając miasta Wielkopolski i województwa zielonogórskiego zaprezentuje ruchomą wystawę Teatru Polskiego celem zapoznania i powiązania z przeszłością kulturalną Wielkopolski najszerzych mas, nie mogących przybyć do Poznania.

H. B.

H. B.

etwierdzając m. in., że mieszkańcy bohaterskiego Leningradu wyrażają najostrejszy protest przeciwko agresji amerykańskiej na Korei. „Ręce precz od Korei!” — oświadczyła wśród oklasków delegatów Olga Musztukowa.

Przedstawiciel rosyjskiego kościoła prawosławnego metropolita krutycki i kolomieński — Mikołaj stwierdził, że wszyscy duchowni i wyznawcy rosyjskiego kościoła prawosławnego podpisali się pod Apielem Sztokholmskim. Metropolita Mikołaj napiętnował ostro wyższą hierarchię watykańską, która popiera faszystowskich organizatorów nowej rzezi światowej.

Głowa kościoła ewangelickiego Łotwy — Gustaw Turs — wyraził w imieniu wyznawców kościoła ewangelickiego najwyższe uznania dla polityki pokojowej Związku Radzieckiego i stwierdził, że naród łotewski czuje się szczęśliwy w wielkiej rodzinie narodów ZSRR. Turs potępił zbrodnie imperialistów amerykańskich na Korei kończąc swe przemówienie ostrzeżeniem pod adresem podległych wojennych: „Kto mieczem wojuje — ten od miecza ginie!”

Przy pomocy narodu radzieckiego wygramy walkę o pokój

W imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju wygłosił przemówienie powitalne, witany serdecznie przewodniczący angielskiego komitetu obrony pokoju — dr Crowther.

Z głębi serca — oświadczył on — pragnę w imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, w imieniu wszystkich mężczyzn i

kobiet miłujących pokój, przekazać serdeczne pozdrowienia narodowi radzieckiemu, 115 milionom mężczyzn i kobiet radzieckich, którzy podpisali Apel Sztokholmski. Z głębi serca wdzięczni jesteśmy za wasz ogromny wysiłek w walce o pokój. Wiemy, że przy waszej pomocy wygramy bitwę przeciwko wojnie i obronimy pokój.

Crowther scharakteryzował następnie walkę o pokój prowadzoną przez masę pracującą Anglii i potępił politykę rządu labourzystowskiego, który niewolniczo wykonuje rozkazy imperialistów amerykańskich.

Na salę obrad przybył serdecznie witany wiceprzew. Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — Guy de Boisson, który wśród powszechnej owacji zaproszony został do prezydium konferencji. Obrady trwają.

przygotowania do obchodu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Komitety obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w tym roku rozpoczyna się w rocznicę Rewolucji Październikowej, rozwinięły ożywioną działalność. Liczne organizacje masowe oraz instytucje deklarują swą współpracę z komitetami.

Dyrekcja okręgowa Filmu Polskiego w Krakowie zorganizuje 8-kin festiwalowych, z czego dwa w Krakowie, pozostałe zaś w miastach powiatowych. Przez cały miesiąc wyświetlane będą w nich wyłącznie filmy radzieckie, przy czym odbywać się będą seanse: normalne, dla młodzieży, potanki i seanse połączone z dyskusją.

Radio przewiduje reportaże i transmisje z uroczystości związanych z miesiącem, reportaże dźwiękowe z działalności kół TPPR w zakładach pracy, na wsi, cykl audycji oświatowych o osiągnięciach nauki radzieckiej, sportu radzieckiego, transmisje koncertów oraz około 30 audycji muzycznych.

Klub profesury demokratycznej przygotowuje cykl wykładów z dziedziny literatury, malarstwa, najnowszych zdobyczy nauki radzieckiej oraz jej wkładów w dziedzinie odkryć technicznych.

Związek Samopomocy Chłopskiej przewiduje utworzenie w okresie „miesiąca” nowych kół TPPR, zorganizowanie w świetlicach akademii i odczytów, propagowanie prenumeraty czasopism radzieckich, specjalne gazetki ścienne, wystawy obrazujące życie w ZSRR i przedstawienia sztuk radzieckich w świetlicach.

ZMP i ZHP przeprowadzają we wszystkich swych kołach pogadanki na temat życia i pracy młodzieży radzieckiej, wezmą udział w organizacji imprez, zorganizują kursy języka rosyjskiego, zajmą się porządkowaniem grobów żołnierzy radzieckich.

Związek Nauczycielstwa Polskiego przygotowuje cykl odczytów z zakresu pedagogiki radzieckiej.

Bardzo bogaty program miesiąca opracował wydział oświaty MRN i dyrekcja szkolnictwa zawodowego.

Przy rozpatrywaniu chińskich spraw na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ muszą być obecni przedstawiciele Chińskiego Rządu Ludowego

Depesza Czou-En-Lai'a do ONZ

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-Lai, wystosował do przewodniczącego V sesji Zgromadzenia Ogólnego Entezama oraz do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę następującej treści:

Dnia 26 września 1950 roku V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych umieściła na porządku dziennym skargę na agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, wniesioną przez przedstawiciela Związku Radzieckiego. Dnia 7 października 1950 roku V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych umieściła na porządku dziennym skargę na naruszenie granic powietrznych Chin, ostrzelywanie i bombardowanie terytorium chińskiego oraz ostrzelywanie statku chińskiego.

Jest to nieodłączne prawo centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej i słuszne, całkowicie zgodne z zasadami ONZ żądanie, z którym nie wolno się nie liczyć.

Dnia 7 października 1950 roku V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych włączyła bez wszelkiego uzasadnienia do porządku dziennego tak zw. „sprawę Formozy”, zgłoszoną przez Stany Zjednoczone. Zgłaszając tę sprawę, Stany Zjednoczone najzupełniej wyraźnie usiłowały posłużyć się imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych dla usprawiedliwienia swej ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin oraz pogwałcenia ich terytorium i suwerenności. Taiwan jest nieodłączną częścią terytorium Chin.

W imieniu centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oraz 475-milionowego narodu chińskiego składam niniejszym energiczny protest i kategorycznie sprzeciwiam się włączeniu do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego tzw. „sprawy Formozy”, zgłoszonej przez Stany Zjednoczone z pogwałceniem suwerenności i niepodległości Chin. Stanowczo żądam również, aby Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchyliło tę bezprawną decyzję.

Krajowa narada aktywu kulturalno-oświatowego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych

Przedwczoraj w sali Z. M. P. przy Prezydium WRN rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada aktywu kulturalno-oświatowego Związku Zaw. Pracowników Państw. W naradzie uczestniczą: przedstawiciel KW PZPR — Nowak, przew. Zarz. Główn. ZZPP — Bułas, kierownik kulturalno-oświatowy Zarządu Gł. ZZPP — Sikorska, przedstawiciel ORZZ — Kumorok, przedstawiciele Związku Zaw. Pracow. Prok. i Sąd., Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. oraz Instytucji Społecznych i Zw. Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, jak również aktywiści kulturalno-oświatowi Związ-

ku Zaw. Prac. Państw. z województwa bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i poznańskiego. Obradom przewodniczy przewodniczący Zarz. Okr. ZZPP — Obałek.

Pierwszy dzień obrad poświęcono referatom: „Rola pracy kulturalno-oświatowej w planie 6-letnim” (wygłosił wiceprzew. Zarządu Gł. ZZPP — Bułas) oraz „Zagadnienia organizacyjne pracy kulturalno-oświatowej” (wygłosiła kier. kult.-oświat. Zarządu Gł. ZZPP — Sikorska).

Na zakończenie obrad podjęte zostaną uchwały organizacyjne.

W wypadku, gdyby grupa konspiracyjna wpa-
dła i gdyby wśród wchodzących w jej skład inżynierów znalazł się zdradca, hitlerowcy mogliby szybko zorganizować produkcję w kombinacie.

Wpatrywałem się w spokojną, surową
obramowaną okrągłą siwą bródką twarz Szy-
kowa i starałem się odgadnąć, co się z nią kryje? Czy niezachwiana wiara Szykowska
w swe siły, czy coś innego, coś, o czym
wzdrażałem się myśleć...

Po długiej dyskusji przyjęto projekt zbli-
żony do tego, co proponował Szykow. Wy-
znaję, że uważałem to wówczas za krok bar-
dzo ryzykowny.

Po rozejściu się wszystkich obecnych, w
gabinecie pozostało nas troje: Eugeniusz,
Szykow i ja.

— Musicie wiedzieć, Gabrieliu Artamonow-
wiczu — powiedział mój syn — że postanow-
wiono was „zdegradować”: przycześć się do
czegoś wyrazić wam ostrą naganą i uczynić
z was, — dyrektora zakładów bednarskich,
— zwykłego magazyniera... Nie ulega wątpli-
wości, że pomoże to wam łatwiej się dogadać
z hitlerowcami. Co o tym sądzicie?

— Co robić... W ten sposób na stare lata
wrócić do dawnego stanowiska — z usmiechem
powiedział Szykow. — Ale macie rację, Euge-
niesz Piotrowiczu: ofiara władzy radzieckiej
będzie się cieszyła większym zaufaniem Niem-
ców...

Na tym rozmowa się skończyła. Wewnątrz-
nymi schodami zeszliśmy na pokryte asfal-
tem podwórze i skręciliśmy w boczną aleję.
Po obydwóch jej stronach rosły klony i aka-
cie. Na otoczonych krzewami gazonach kwitły
lewkonie, wspaniałe gwóźdźniki i róże; —
mnóstwo ponsowych białych i herbacianych
róz. Nad basenem tryskała w górę fontanna.

Podziemie Krasnodaru (6)

Przekład A. i A. Sternowie

Wzdłuż głównej alei ciągnęły się gmachy
zasadniczych budynków kombinatu. Za nimi,
poczynając od termocentrali, znajdowały się
zabudowania warsztatów pomocniczych: skła-
dy, warsztaty mechaniczne, fabryka bednar-
ska Szykowska i znów warsztaty składy i la-
boratoria...

— Siadźmy, — zaproponował Szykow — no-
ga mnie czegoś rozboleła...

Usiedliśmy na ławce. Owiewał nas mocny
zapach róż, szmerły fontanny i wiatr rzu-
cał nam w twarz wodną kurzawę. Poza za-
budowaniami głównych cechów płał już je-
szcze zachód, ale ze wschodu już nadciągał
zmrók...

Szykow wstał i oparł się na swym kijku.

— Patrzę i oczom moimi nie wierzę — mó-
wił. — Jawa to czy sen? Młodzi jeszcze je-
steście, Eugeniesz Piotrowiczu, nie wiem,
czy potraficie mnie zrozumieć, ale przecież ja
własnymi rękami to wszystko budowałem,
sam cegły układałem! — Po raz pierwszy
usłyszałem w głosie jego wzburzenie. — Jak
dziś, stoja mi przed oczyma rodrjanowskie
baraki... Zdziwił się bardzo pan Rodrian!

— Pewno już dawno ziemię gryzie — zau-
ważył Eugeniusz.

— Niestety nie. Wilhelm Karłowicz Ro-
drjan znajduje się w pełni sił i zdrowia. Nie-
bawem możemy się go tu spodziewać...

— Żyje, doprawdy? — zdziwił się mój syn.
— Skąd wiecie?

— Przebakują o tym coś niecoś — powie-
dział Szykow, po czym spośpinał i zanilkł.

Przy warsztatach mechanicznych Szy-
kow spotkał Annę Potapownę. Całe życie tej
kobiety, podobnie jak Gabriela Artamonow-
wicza związane było z kombinatem. Potapow-
na równie dobrze pamiętała czasy Rod-
riana. Fabryki te powstały i rozrosły się
w jej oczach. Własnoręcznie zasadziła te aka-
cie i róże. Mał jej, majster w zakładach
przetworów olejnych, umarł przed kilkoma
laty. W tym samym roku umarła również
jej córka, inżynier w warsztatach mechanicz-
nych. Anna Potapowna została zupełnie sa-
motna jedna na świecie. Proponowano jej
emeryturę. Siostra zapraszała ją do siebie,
do bogatej osady kubańskiej. Lecz Anna Po-
tapowna nie chciała opuścić kombinatu i zo-
stała tabelową w warsztatach mechanicznych.
Pracującą tam komsomolska brigada Baturina
lekała się Potapowny i szanowała ją. Gdy
„baturinowcom” zdarzało się coś przeskrobać,
nie wykonać planu lub zmniejszyć tempo
pracy, wówczas Potapowna nie szczędziła im
surowych wyrzutów...

Gdy faszyci zbliżali się do Krasnodaru, za-
proponowano jej ewakuację. Dwa razy spa-
kowała staruszka swoje manatki ale osta-
tecznie nie zdobyła się na rozstanie z kombi-
natem.

— Nie mogę — mówiła. — W żaden sposób
nie mogę! Tu się urodziłam tu umrę...

Przy warsztatach mechanicznych Potapow-
na spotkała się ze Szykowem. Prócz nich
na ogromnych terenach kombinatu w tym
dniu nie było chyba nikogo.

— Jesteś, Potapowna — ucieszył się Szy-
kow. — Bo już się do ciebie wybierałem...
Zbierz na jutro dozorców i tabelowych i stań-
cie przy wejściach.

— A to po co? — chmurnie zapytała Po-
tapowna.

— Jak to po co? Gospodarzowi trzeba zdać
wszystko w najlepszym porządku.

— Gospodarzowi?.. A to znów jakiemu?

Przez chwilę Szykow milczał, a potem
twardo i surowo spojrział Potapownie w oczy
i powiedział:

— Temu, którego twoje sumienie każe ci
uważać za gospodarza... Zrozumiałaś?

I ruszył powolnym krokiem dalej, jak zaw-
sze, postukując swoją laską...
Anna Potapowna długo za nim patrzyła. Co
chciał powiedzieć przez te nie zupełnie zro-
zumiałe słowa? Niezrozumiała? Jak mogła
o nim pomyśleć coś złego? „Artamonowicz
był naszym i pozostanie naszym do końca
życia” — pomyślała staruszka i łez i jaśniej
zrobiło się jej na duszy.

Na czwarty dzień po przyjściu hitlerowców
do Krasnodaru, przed wejściem do kombi-
natu zatrzymały się wielkie, napełnione żoł-
nierzami ciężarówki. Z pierwszego wozu wy-
siadł niemiody krepki leutnant o odętej twarzy.
— Hej, jest tam ktoś? — wrzasnął. —
Otwieraj bramę!

Anna Potapowna szeroko otworzyła bramę
i samochody wjechały na podwórze.

— Kto jest w fabryce? — zapytał leutnant.
Z kantu wyszedł Szykow, z szacunkiem
zdjął czapkę i nisko się uklonił.

KALISZ

Kaliskie Koło Artystów Plastyków urządziło 20 bm. o godz. 11 w świetlicy PRZZ (Belweder) otwarcie wystawy obrazów rzeźby i tkanin artystycznych...

W akademii z okazji 40 rocznicy śmierci sławnej Kaliszanki Marii Konopnickiej uczestniczyła licznie młodzież szkolna...

Odział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12 do 18.

WAŻNIERSZE TELEFONY Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościszki 3) 11-11

Zaw. Straż Pożarna — 21-77 Komisarz MO — 16-62 Komenda Pow. MO — 10-30.

Dyżurny nocny pełni apteka mgr. M. Ptaszyńskiego. Kanonicka 6 tel. 14-87.

KINA

Wolność: „Orzeł Kaukazu” część pierwsza, prod. radz. Seansu w niedzielę o godz. 16, 18 i 20, w dni powszednie o godz. 18 i 20.

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego: — komedia Tad. Rittnera — „Głupi Jakub” — zniknięcie wazna na wszystkich przedstawieniach.

Szczotką ryżową Władzom sanitarnym pod uwagę

Na podwórzu Gospody Spółdzielczej przy ul. Surzyńskiego w Kościanach jest ogromna, rozlatująca się skrzynia drewniana, która służy za śmietnik.

Pracownicy poszukiwani

Kucharke wykwalifikowaną przyjmie Państwowe Sanatorium Przewodniczący w Trzebiechowie, pow. Świebodzin, od dn.a 1 XI br.;

Palacz do centralnego ogrzewania potrzebny natychmiast. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, Poznań, ul. Grunwaldzka 98, wejście od Konfederackiej.

COŁDZIE JAKEDY W DOZ... KINA

WIELKI — Dziś o godz. 19 „Cyganeria” G. Pucielnego, Jutro „Aida” G. Verdiego. POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 „Hamlet” Szekspira.

Apollon — godz. 16, 18, 20 „S.O.S.” „Wagary” Bałtyk — godz. 15, 30, 18 i 20 „Przybrana córka” Muza — godz. 15, 30, 18 i 20 „Przybrana córka”

Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9-15, w środy i piątki od 12-19, w niedzielę i święta od 10-15.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastyka w Walce o Pokój”.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Redaktor naczelny: Jan Zaglarski

Konferencje październikowe przeglądaniem zadań szkolnictwa zawodowego w planie sześciolletnim

Rewolucyjne tempo budowy podstaw socjalizmu w naszym państwie pociąga za sobą wielkie zmiany na terenie szkolnictwa.

Częste wzmianki w prasie informują o szerokiej masie społeczeństwa o tym przystosowywaniu i wciąganiu się szkoły zawodowej do realizowania odpowiedzialnych zadań przed nią postawionych.

Ważnym zadaniem w szkoleniu praktycznym przez wciąganie warsztatów szkolnych do produkcji krajowej, to zerwanie z wszelkimi przeżytkami kształcenia werbalnego i nawiązanie bezpośredniego kontaktu z życiem gospodarczym i ruchem zawodowym.

OSTRÓW

Dia uczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Grzyby obrabiali Lasy eksploatowane są — o ile chodzi o owoce leśne — przez Państwową Centralę Użytków Nierdzewnych „Las”.

Wyciągi motocyklowe na żużlu. Zapowiedziane wyciągi motocyklowe na żużlu na dzień 15 bm. zostały odwołane i odbędą się w niedzielę, dnia 22 bm. na stadionie Kultury Fizycznej. (bdc)

Repertuar kin: Słońce — „Parada Natrętów”; Piast — „Podróże Gullivera”.

Pogotowie Ratunkowe — PCK ul. Wolności 20, tel. 666. Oddział Redakcji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

matyki planu 6-letniego, to pogłębienie przełomu ideologicznego samych nauczycieli.

Zerwanie z rutyniarstwem

Celem dokonania przeglądu tych zadań, przeanalizowania, zglebienia i znalezienia najlepszych sposobów ich realizacji, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego organizuje w skali ogólnokrajowej konferencje październikowe.

Jedną z nich będzie i rejonowa konferencja w Lesznie dla nauczycieli szkół zawodowych sześciu powiatów: Leszno, Wschowa, Rawicz, Wolsztyn, Kościan i Gostyń.

Przygotowania są już od dawna.

WOLSZTYN

Millionową wartość przedstawiają zobowiązania kolejarzy wezwania wolsztyńskiego dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W niedzielę 22 bm. odbędą się we wszystkich gminach powiatu wolsztyńskiego narady kobiece z udziałem aktywistek ZSCh i członków zarządów terenowych ZSCh.

Do uzdrowisk wysiano ostatnio 5 chłopów z powiatu wolsztyńskiego. (kb)

Staby sezon sportowy zakończą motocykliści wolsztyńskiej Unii raideem wokół powiatu wolsztyńskiego, który odbędzie się w niedzielę 22 bm.

Z wolsztyńskich grup producentów najlepiej pracuje grupa hodowców trzody chlewnej gromady Kębłowo gdzie chłopci zobowiązali się podwyższyć plan odstawy o sto sztuk świń bekonowych.

na prowadzone i należy żywić głębokie przekonanie, że pod względem organizacyjnym konferencja stanie na wysokim poziomie. Dotąd powołano pięć sekcji, a mianowicie: warsztatowo-mechaniczną, technologiczną, usługowo-gospodarczą, ogólnokształcącą i administracyjno-handlową.

Powiązanie teorii z praktyką

Dokonanie przeglądu zadań szkolnictwa zawodowego w planie 6-letnim nie wyczerpuje zupełnie założeń konferencji.

Nowe władze PCK w Krotoszynie

W Krotoszynie odbył się walny zjazd Oddziału Powiatowego PCK. Na cztery kwartały wybrano się szkolenie nowych kadr i walka o pokój oraz rozbudowa PCK na wielką organizację społeczną.

Ze sprawozdania wynika, że PCK posiada w powiecie 33 kół z 1.500 członkami. W okresie sprawozdawczym przeszkolono 25 siostrzyc Państwowego Pogotowia Ratunkowego.

Po ożywionej dyskusji wybrał nowy zarząd w składzie: Wacław Marciniak — przewodniczący, Marian Biniś — wiceprzewodniczący, Stanisław Ratajczyk — II wiceprzewodniczący, Janina Miłkołajczyk — sekretarz, Urszula Ligęza — skarbnik, Maria Wysocka, Amelia Stęszewska, Tomasz Piluski, Melania Domanowa, Anna Strassburger, Maria Becker i Walenty Włodarczyk.

październikowych. Będą one niewątpliwie poważnym krokiem naprzód w drodze do osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy, gdy przy wspólnym omawianiu w ogólnym krytycznej i samokrytycznej, a rzeczowej dyskusji paść będą nowe myśli, nowe naświetlenia dokonywać się będzie wymiana doświadczeń.

Nauczycielstwo szkolnictwa zawodowego, śledząc potężny rozwój współzawodnictwa pracy w przemyśle, świadome zwiększania wydajności pracy robotników i mobilizacji wszystkich sił roboczych do realizacji zadań planu 6-letniego.

Chłopi z Zadowic zdali egzamin w odstawie zboża

Mieszkańcy Godziesza pow. kaliskiego byli świadkami niecodziennej manifestacji chłopów gromady Zadowice, którzy w liczbie ponad 50 wozów zjechali do gminy, by odstawić nadwyżki zboża i pszenicy.

Z gromady Zadowice odległej o około 6 km od gminy Godziesza wyruszyły wozy udekorowane transparentami oraz flagami robotniczymi na czele z własną orkiestrą ludową.

W przemówieniach podziękowano chłopom gromady Zadowice za ich społeczny czyn. (set)

Wyjaśnienie

Na skutek niedopatrzania korekty drukarskiej do artykułu sprawozdawczego pt. „Wydajmy pracę dążą kaliszanki do ułtwolenia pokoju” zakradł się błąd zniekształcający sens całego zdania dotyczącego treści rezolucji.

„Przewodnicząca L. K. Janina Czerniejewska odczytała rezolucję, w której kaliszanki przyrzekają pracować lepiej, przedź i oszczędniej, pogłębiać wiedzę fachową i wykształcenie ogólne, walczyć o pokój, zdzierać obłudne i nikczemne maski, w jakie przyobleka się imperializm.”

Wiadomości z Odolanowa

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Odolanowie uchwalono plan pracy na czwarty kwartał br. oraz podjęto uchwałę o wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalnej na terenie Odolanowa.

Staraniem miejscowego społeczeństwa zorganizowano przy publicznej Średniej Szkole Zawodowej warsztaty, w których uczniowie odbywają praktykę.

ordynować drugi lekarz w Odolanowie. Jest nim dr Zygmunt Dambek.

W ratuszu w Odolanowie wre prace Przebudowa wnętrza w znacznym stopniu ugodniony prace urzędnikom. Po przebudowie do każdego działu będzie się wchodziło z korytarza, a nie jak dotychczas przez inne biura.

Do Odolanowa nie często przybywało kino obywatelskie, a teatr był niezmiernie rzadkością.

Numer 7-8 „ŻYCIA NAUKI”

zawiera artykuły: L. Kurowskiego, Zadania Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, J. Albrechta, Problemy, jakie stoją przed Ministerstwem Szkół Wyższych i Nauki, J. Chałasińskiego, Od liberalnej do socjalistycznej idei uniwersytetu, E. Rostworowskiego, Walka Hugona Kollataja o związek nauki z życiem, F. Przemyskiego, Planowanie badań naukowych, E. Pijanowskiego, Planowanie prac badawczych na tle Szesciolletniego Planu Gospodarczego, R. Taubenschlaga, Nauka i nauczanie prawa rzymskiego i antycznego w Polsce, K. Opałka, Doktryny i historia nauki, W. Biernawskiego, Na nowym etapie współpracy naukowców z robotnikami.

Dnia 18 października 1950 r. zasnął w Bogu, po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Roman Hoffmann

przeżywszy lat 65, Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 października, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, o czym uwiadomiamy w głębokim smutku pogrzeżeni żona, dzieci i wnuki

Poznań, ul. Kwiatowa 5, m. 10 10369g

Dnia 18 października 1950 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najlepsza i najtrochęjsza matka, babka, teściowa, siostra i ciotka, śp.

Stanisława Busza

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 21 bm., o godz. 7 w kościele św. Wojciecha, Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Junikowie.

Poznań, Koło, Sopot 10333g

OGŁOSZENIA DROBNE

Witaj nowa, komfortowa, cała wolna, korzystnie, dom 3-pokojowy wolny, 1500 m² ogrodu, 1500 000, sprzeda Metel. ski Marcina 23. 10193g

Samochód ciężarowy „Fortson”, 2-tonowy, 6-cylindrowy, w dobrym stanie, na sprzedaż. Oferty Głos Włp., dia 10237g.

Futro karakulowe, brylantki, srebrnego lisa sprzedam. Poznań, Małeckiego 19, m. 1. 19332g

Gabinet w dobrym stanie sprzedam. Oferty: „Głos Włp.” nr 10341g.

PAŚ pastylki sprzedam. Adres wskaze: „Głos Włp.” nr 10341g.

Setka na starter sprzedam. Poznań, Mostowa 5, m. 8. 10339g

Wydrze koźmierz sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 22, m. 5. 10352g

Kupna Kupie mała parcele blisko Poznania lub Puszczykowie. Of.: „Głos Włp.” dia 10336g.

Parcele blisko Poznania. Of.: „Głos Włp.” dia 10348g.

Sekretarza(ki) poszukuje zaraz Liceum Rolnicze w Bojanowie. Wynagrodzenie wg umowy. Pokój zapewniony. K2318

2 bednarzy zatrudni zaraz Państwowy Browar Poznań, Półwiejska 42. K2314

Techników budowlanych, murarzy, zdunów, robotników wykwalifikowanych, wykwalifikowaną maszynistkę biurową, zatrudni Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 10. K2321

Piekarzy posiadających różny stopień kwalifikacji fachowej (mistrzów, czeladników, uczniów i robotników piekarskich), zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr PSS w Kaliszu, ul. Bankowa 1 (tel. 11-64). K2320

Wolne posady Robotnik podwózkowy potrzebny, Poznań, Kościelna 9, m. 2. 10321g

Ekspedientka do piekarni potrzebna zaraz. Poznań, ul. Daszyńskiego 49. Zaręba. 10318g

Pomocnica krawiecka potrzebna. Marcja Maciejewska, Luboń k. Poznania, ul. Okrzejki nr 5. 10344g

Gospośnia potrzebna. Dobre warunki, zwrot kosztów podróży. Dojazd do stacji Kobylnica. Zakład Selekcyni Włocławca, tel. Swarzędz 194. 10335g

Maszynistki, korespondentki, sekretarki! Stenografii korespondencyjne wyuca Stowarzyszenie Stenografów — Maszynistek. Edd2, Kilińskie-go 50. Prenumerata pisma stenograficznego. Bezpłatne prospekty. K2317

Pomocnik rzeczniczy potrzebny, Poznań, Rokossowskiego 39. 10349g

Czeladnik piekarski młodszy potrzebny zaraz, Andrzejak — Poznań — Ławica, wieś. 10359g

Potrzebne siły do obsługi warsztatów tkackich, na dobrych warunkach, stałe lub dorywczo. Mostna, tel. 56. 10360g

Szuka posady

Gospośnia samodzielna szuka pracy, najchętniej probostwo. Oferty: „Głos Włp.” dia 10319g.

Musztarda po obiedzie

Ach, żeby tak zjeść porządna porcję kielbasy! — wzdychał niejeden z PT obywateli w przeddzień rozpoczęcia Akcji „H”. Rzeźwiście — w owym czasie nie mieliśmy jeszcze tych szwiń, aby ich smaczne mięsio palaszować bez ograniczeń.

Dzisiaj, kiedy chlewnie przepelnione są kwiczącym inwentarzem, nie jest żadną filozofią wstąpić do najbliższego sklepu rzeźnicznego i kupić kilo parzonej.

Wydawać by się więc mogło, że dla chronicznych konsumentów kiszkowych wyrobów nastąpi okres nieprzerwanej radości życia. A tymczasem co się okazuje: Ostatnio przeprowadziliśmy kilka wnikliwych rozmów prywatnych z ludźmi, którzy

Wyobraźmy sobie ludzi z rocznika 1950, którzy za kilkanaście lat, w czasach kiedy wojna i imperializm staną się tylko złym wspomnieniem, będą się uczyli historii naszych czasów. Nauczyciel opowie im o roku ich urodzin, o roku 1950 — roku walki o pokój i budowy stalinowskich gigantów nad Wołgą, w Turkmenii, na Ukrainie, na Krymie.

Dzieci będą uczyli się nazw miejscowości, dat, cyfr, kilometrów i kilometrów. I niejednemu z nich przyjdzie do głowy pytanie: jacy byli ludzie, którzy w tamtych trudnych czasach wznosili te olbrzymy? Czy byli podobni do antycznych bohaterów, czy też byli tacy sami, jak my?

I niewątpliwie będą zaskoczone, gdy nauczyciel opowie im o ludziach stalinowskich gigantów w taki mniej więcej sposób:

Poznajcie inżyniera Pripotenia

W roku 1950 przyjechał nad Wołgę, pod Stalingrad, jako jeden z pierwszych budowniczych stalingradzkiej hydroelektrow-

ni, jako kierownik ekipy naukowej — inżynier Pripoteń. Nie była to pierwsza tego rodzaju praca w jego życiu. Po skończeniu wyższej szkoły w Władywostoku — w 1935 roku — pracował w specjalnych ekipach naukowych nad rzeką Kołymą, nad Amurem, nad Jenisejem, na rzekach gór uralskich. Dużo doświadczeń zebrał w ciągu tych prac.

Swoją pracę nad Wołgą ocenił jako wielkie wyróżnienie. Myślał wtedy: jak to szczęśliwie się stało, że właśnie mnie w udziale przypadł zaszczyt stać się jednym z pierwszych pracowników hydroelektrowni, której nazwa będzie sławna po wieże czasu.

Inżynier Gałaktionow interesował się teorią

Razem z inżynierem Pripoteniem przyjechał nad Wołgę inżynier Gałaktionow. Pripoteń był kierownikiem całej ekspedycji. Gałaktionow kierował działem prac geologów. Mieszkał razem, w jednym pokoiku z żelaznym piecykiem, dużym stołem, który był stale zarzucony wykresami i obliczeniami.

Inżynier Gałaktionow interesował się nie tylko samymi pracami. Starał się wysnuć ze swych doświadczeń ogólne wnioski, zaczął z praktyką — teorię. W tym właśnie czasie, gdy pracował wraz z Pripoteniem nad Wołgą — kończył jednocześnie pisanie poważnej naukowej rozprawy o rzekach na Uralu.

Droga Romana Gusarowa

Roman Gusarow był synem ubożego chłopca ze Smoleńszczyzny. Najpierw był zwyčajnym robotnikiem. Później wyjechał do Leningradu. Został brygadierem. Poszedł na kursy, z kursów — do szkoły wieczorowej. Uzyskał kwalifikacje technika. Jako technik-geolog wyjeżdżał wielokrotnie z różnymi ekspedycjami naukowymi. Nad Wołgą powierzono mu odpowiedzialne zadanie. Sprawował nadzór nad zespołem urzędów, za pomocą których geolodzy wydobywali z głębin ziemi grunt, do badania. Były to potężne i precyzyjne maszyny i nadzór nad nimi dawał wiele pracy Gusarowi. Ale ta praca była niczym w porównaniu z radosną świadomością, że pracuje on na tak odpowiedzialnym, historycznym miejscu, jakim jest plac budowy stalingradzkiej hydroelektrowni.

Lubił mawiać o sobie: Mój los, to jakby miniatura losu naszego kraju. Prosty, biedny, zahukany chłop — później stał się i stał się: z robotnika na brygadiera, z brygadiera na technika, z technika na kierownika wielkiego działu prac na wielkiej budowie. Rośnie kraj, to i ludzie rosną...

Rola Niny Iwanowny

Nina Iwanowna Siemionowa była na budowie pracownicą laboratorium. Ale i jej skromna rola w budowie elektrowni — giganta miała swoje głębokie znaczenie. Nina była jednym z tych niezliczonych zastępów prostych ludzi, dzięki którym wznosił się wielki gmach stalingradzkiej hydroelektrowni. Jej życiowa droga była jasna i prosta — miała już poza sobą kilka ekspedycji naukowych i dyplom geotechnika, wydany w Szczerbakowie. Pewnego dnia otrzymała polecenie wyjazdu nad Wołgę — i tak stała się budowniczym historycznego dzieła.

To byli zwykli, prości ludzie

Wtedy, w 1950 roku, ciągnąć będzie nasz nauczyciel, — publicysta radziecki Zdanow, pojechał z Moskwy nad Wołgę, aby przywrócić się ludziom, budującym stalingradzką hydroelektrownię. I po tej wycieczce tak pisał:

„...Rozmawiasz z tymi ludźmi, wpatrujesz się w ich twarze, zaznajamiasz się z ich życiem, sprawami, pomysłami — i zaczynasz rozumieć, że w istocie nie ma w nich nic wyjątkowego, że to zwykli ludzie radzieccy, silni przejściem najwspanialszej i najwyższej szkoły, którą jest życie radzieckie, pełne twórczości i pracy, ludzie silni tym, że najlepsze, najczystsze pomysły i zdolności oddają dla przekształcenia swego ojczystego kraju, dla budowy komunizmu.”

Janusz B.

Przed meczem żużlowców z Czechosłowacją

PSM powołał do Wrocławia 12 zawodników, spośród których ustalona zostanie w sobotę wieczorem reprezentacja Polski na mecz żużlowy z Czechosłowacją. W eliminacjach udział wezmą: Olejniczek, Koleczek, Kapała, Suchecki, Spyra, Kaznowski, Glapiak, Orwał, Fijałkowski, Maciejewski i Poprawa. Treningi mają na celu przygotowanie zawodników do dobrej jazdy zespołowej.

uczniem żużlowców austriackich i szwedzkich.

Oprócz niedzielnego meczu międzypaństwowego we Wrocławiu, żużlowcy czechosłowaccy wystąpią w śróde w Rybniku, gdzie odbędą się mecz Morawy — Śląsk.

Młodzież akademicka na starcie Marszów Jesiennych

W dniu 21 bm. (sobota) o godz. 15 przy stokach Cytadeli (pomnik Bohaterów) odbędą się marsze jesienne szlakiem Lenino — Berlin dla młodzieży akademickiej. Wzywamy młodzież akademicką do masowego wzięcia udziału w marszach. Zbiórka uczestników na boisku AZS przy ul. Pułaskiego o godz. 14.30.

W niedzielę walczą juniorzy Śląska i Poznania

W niedzielę o godz. 19 w hali Ciężkiego Przemysłu MTP odbędą się ciekawe zawody międzyokręgowe juniorów Śląska i Poznania.

Pięściarze Śląska przyjadą do Poznania w bardzo silnym składzie, toteż wynik spotkania stoi pod znakiem zapytania.

Ślązacy wystąpią na ringu w następującym składzie (od wagi papierowej do półciężkiej): Stodolny, Osiecki, Frydrych, Owczarczyk, Hecht, Wojciechowski, Wieczorek i Kraus.

Reprezentacja Poznania składać się będzie z następujących pięściarzy: Czerwiński (Budo-

wlani), Zandeki (Spójnia), Macek (Gwardia), Sobkiewicz (Bud.), Ciesielski (Gwardia), Kaźmierczak (Zw. Warta), Mrówka (Bud.) i Bernat (Gwardia Górzów).

Dojście do hali przez główne wejście MTP (vis a vis Mostu Dworcowego). Przesprzedż biletów w sekretariacie POZB, ul. Kantaka 10 od godz. 10—13 i 15—20.

Przydział sal gimnastycznych na sezon zimowy

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Poznaniu zawiadamia, że we wtorek 24 bm. o godz. 17 w sali Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej przy ul. Chelmońskiego 21, odbędzie się konferencja przedstawicieli organizacji sportowych w sprawie nowego przydziału 16 sal gimnastycznych szkół podstawowych i ogólnokształcących (z wyjątkiem sal przy ul. Działynskich i Śniadeckich) na sezon zimowy 1950/51 r.

Wszystkie organizacje sportowe, które mają zamiar korzystać z sal gimnastycznych w okresie zimowym 1950/51 r. włożyć zapotrzebowania do sekretariatu MKKF przy ul. Klonowicza 3, w nieprzekraczalnym terminie do poniedziałku 23 bm. godz. 15.

W załączeniu należy podać następujące dane: a) dzień, b) godzina, c) jaka dyscyplina sportu, d) ilość ćwiczących, e) proponowana sala.

Dotychczasowe przydziały sal tracą ważność z dniem 31 bm.

Nowy przydział sal będzie obowiązywał od dnia 3 listopada br.

NUTY	
Altberg E. CZYTANKI MUZYCZNE zeszyt II	str. 32 zł 250
Rudziński W. SUITA POLSKA (na portepian)	str. 16 zł 180
Raube St. SONATINY (na portepian)	str. 28 zł 300
Raczkowski St. MATERIAŁY DO KSZTAŁCENIA SŁUCHU zeszyt I	str. 34 zł 350
Raczkowski St. MATERIAŁY DO KSZTAŁCENIA SŁUCHU zeszyt II	str. 36 zł 430
Raczkowski St. MATERIAŁY DO KSZTAŁCENIA SŁUCHU zeszyt III	str. 26 zł 300
Swolkień H. SERCE GENERAŁA (pieśń na chór i mały zespół orkiestrowy)	str. 28 zł 450
Szpilman Wł. 1) LUDZIE WALKI I PRACY 2) GNIEW	str. 4 zł 100

„ZIELONE LATA” od jakich dzieli nas cała epoka

Mały chłopiec przyjeżdża sam do obcego domu typowych Szkotów. Obskurny to dom. Jedynie babka, Kate i pełen fantazji pradziadek Gow odbijają korzystnie od reszty domowników. Wrażliwy i inteligentny chłopiec czuje się źle w tym mamucim towarzystwie, i ucieka pod opiekę pradziadka, sympatycznego fanfaronu o wspaniałej duszy. W szkole spotykają malca przykrości, również i późniejsze lata nie będą dla niego słodkie, no ale

nie zdolności i pędu do wiedzy na właściwe tory nie jest uzależnione od kaprysu łaskawych krewnych czy od szczęśliwego uzyskania spadku po dziadku.

Wracając do samego filmu trzeba przyznać, że z prawie 400-stronicowym materiałem powieści poradził sobie realizatorzy „Zielonych lat” dość szczęśliwie, wybierając na ogół momenty dobre filmowo i dramatycznie. Spośród obsady aktorskiej wyróżnia się Charles Coburn w roli pradziadka Gow



Sympatyczna trójka młodych z filmu „Zielone lata”. Trzeci od lewej — Dean Stockwell

nie czas i miejsce tutaj na streszczenie znanej powszechnie powieści Cronina.

Sam tytuł i temat filmu jest bliski chyba każdemu. Obserwując na ekranie radości i smutki małego Boba, powracamy pamięcią do własnych zielonych lat, niezapomnianych dni owej młodości górnej i... durnej.

A jednak jakże daleko odbiegliśmy dziś od lat, w których spędza młodość Robert Shunan! I obok wzruszenia, które zwykle towarzyszy wspomnieniom, narzuca się mimo woli przy oglądaniu tego filmu porównanie życia Roberta Shunan z życiem młodzieży polskiej w dobie obecnej, kiedy skierowa-

oraz sympatyczna postać młodego Stockwella (pierwsze wcielenie Roberta). Niestety — po wyrośnięciu z lat pacholećcy Robert wygląda o wiele mniej interesująco i... inteligentnie. A już zdecydowanie psuje wrażenie maseczka Beverly Tyler w roli Alicji, jej przyklejone uśmiešky i pretensjonalne wdziękowanie się przed obiektywem, mające oznaczać „gre”. Brak naturalności jej „krecacji” (owe górne c, „brane” bez zmruczenia oka), świadczą wyraźnie, że „Zielone lata”, mimo poprawności formalno-technicznej obciążone są nieuleczalną wadą „amerykańskiej sztampy.”

Janusz B.

MASZYNA do czytania myśli



Powieść rysunkowa „GŁOSU”

Agapit Krupka płynąc pod wodą ujrzał strasznego rekina o długości 10 metrów (co najmniej!). Nadeszła więc okazja dla nieustraszonego zwycięzcy, który broni dobra i ciepła. Rekin bowiem, typrysy móż, polował właśnie na rodzinę nurków, która będąc odwrócona tyłem



do kierunku napadu, nic a nic nie przeczuwała.

Na dnie morza, przy jakimś wraku, krzątała się ta rodzina, złożona z nurka, nurkowej i dwójki małych nurczątek w przeszlitnych skafandrach.

Właśnie w chwili, gdy rekin zdecydował się do porwania jednego



z nurczątek Krupka błyskawicznie przypomniał sobie sposób na rekiny, stosowany przeważnie przez łowców z wysp Oceanu Spokojnego. Trick użyty przez Agapita (a opisany naukowo przez prof. Daniela Dzida w jego epokowym dziele: „Historia łowienia sardynki” miał taki skutek, że rekin,



straszny tygrys móż, wiać ile sił w pletwach.

Rodzina nurków dopiero teraz zauważyła, jakie niebezpieczeństwo jej groziło. Włęcz wszyscy, nurek, nurkowa i dwoje nurczątek krzyknęli: „Hurra!” na cześć szlachetnego ich zbawcy Ale nic nie było słyhać, bo byli w skafandrach.